



„Partnerem kolumny jest Centrum Inteligentnego Rozwoju”



Rzecz
w Innowacjach

Polacy wytaczają ciężkie działa przeciw cyberprzestępcom

Powszechna cyfryzacja generuje coraz większą ilość cyberataków – ostrzegają eksperci. Odpowiedzią na przestępczość cyfrową może być stworzony przez Polaków innowacyjny system kryptograficzny, który właśnie wprowadzany jest na rynek.

Eksperti ds. bezpieczeństwa cyfrowego alarmują, że liczba cyberataków na całym świecie, w tym także w Polsce, rośnie lawinowo. Codziennie łupem cyberprzestępców padają nasze prywatne zdjęcia, hasła do kont bankowych, ale też kluczowe dla naszych firm technologie czy bazy danych klientów. Nie stoimy w tej walce na straconej pozycji. W naszym kraju opracowano innowacyjną metodę kryptograficzną, która bardzo skutecznie chroni przedsiębior-

stwa, instytucje oraz indywidualnych użytkowników sieci.

Prace nad systemem innowacyjnym na skalę Europy i świata rozpoczęliśmy cztery lata temu. Już wtedy zauważyliśmy lawinowo rosnącą liczbę zagrożeń w sieci i wiedzieliśmy, że wkrótce szeroko stosowana kryptografia będzie niezwykle istotnym elementem cyberbezpieczeństwa. Powiem dosadniej, bez szyfrowania wszelkich wrażliwych danych nie będzie prawdziwego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni – mówi Krzysztof Surgowt, prezes zarządu Cryptomind SA.

Nad innowacyjnym „silnikiem” kryptograficznym dla UseCrypt pracowali czołowi polscy kryptografowie. Naszą ambicją było opracowanie rozwiązania w 100 proc. polskiego, które będzie można eksportować na cały świat – przyznaje Surgowt. Udało się,



Prezes Cryptomind SA
Krzysztof Surgowt

co potwierdzają pozytywne opinie Wojskowej Akademii Technicznej oraz Instytutu Łączności. – To prawdopodobnie jedyny taki produkt w Polsce, który takie referencje posiada – dodaje prezes Cryptomind.

– Wyobraźmy sobie nasz dom, teoretycznie doskonale zabezpieczony przed włamaniem. Rozwiązaniem dla złodzieja jest tylko kradzież klucza. W naszym systemie jest to całkowicie niemożliwe. Jakiegokolwiek włamanie na serwer czy urządzenie użytkownika, łącznie z kradzieżą fizyczną urządzeń niczego hakerowi nie da. Dane są nadal zaszyfrowane i dla niepowołanej osoby kompletnie nieprzydatne – mówi Michał Baranowski, doradca zarządu ds. bezpieczeństwa IT w Cryptomind SA.

Aplikacja Usecrypt jest kompatybilna z systemami Windows, OSX, iOS oraz Android. Jej główną zaletą jest absolutny brak dostępu do pliku poza jego właścicielem lub odbiorcą. – Dane nie są widoczne nawet dla administratora systemu IT. Umożliwia to innowacyjną metodą podziału klucza, a także nasz

autorski, odporny na przejęcie czy podsłuchanie, tunel transmisji danych. System umożliwia także szyfrowanie lokalne, co jest niezwykle ważną i unikatową cechą tej aplikacji – podkreśla Surgowt.

UseCrypt jest skierowany do szerokiego grona odbiorców. – Jesteśmy w stanie obsłużyć zarówno sektor publiczny, jak i prywatny, poczynając od wielkich koncernów aż do poziomu klienta indywidualnego. Sama obsługa interfejsu jest czysto intuicyjna i nie wymaga żadnej specjalistycznej wiedzy – mówi Surgowt.

Twórcy UseCrypt podkreślają, że oprócz działalności biznesowej projekt ma dla nich także inny, bardziej emocjonalny wymiar. – Dzięki Enigmie cały świat usłyszał o polskiej kryptografii. Chcemy pójść podobnym śladem, ale w nieco innym kierunku, tworząc system kryptogra-

ficzny, którego nie da się złamać. Dzięki toczącym się rozmowom z potencjalnymi kontrahentami zagranicznymi o polskiej kryptografii znów może być głośno na całym świecie – kończy prezes Cryptomind SA.

Działalność Cryptomind SA została dostrzeżona przez firmę PriceWaterhouseCoopers w raporcie „Technologie mobilne w nowoczesnej Polsce – odpowiedzialny rozwój i równe szanse” z października 2016 roku. Cryptomind SA została wymieniona jako jedna z czterech polskich firm działających w obszarze bezpieczeństwa danych, zapewniając cyberbezpieczeństwo biznesowe.

Cryptomind SA jest laureatem Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2017, za innowacyjny wkład w bezpieczeństwo w sieci przy zastowaniu systemu UseCrypt. ©©

–Michał Pawlak

Kajakiem przez Wartę

Gmina Warta otwiera swe podwoje dla turystów. W samym centrum Polski wokół największego w Łódzkiem zbiornika retencyjnego Jeziorsko wyrosła turystyczna perła.

Rozwój turystyczny regionu i ochrona środowiska naturalnego to priorytety lokalnych władz. Przez gminę przepływa Warta, trzecia co do wielkości rzeka w Polsce. To na niej w 1986 roku zbudowano 12-metrową zapórę betonową, tworząc zbiornik retencyjny Jeziorsko o pow. ponad 42 km kw. Z jednej strony spełnia on funkcję energetyczną, z drugiej służy rekreacji.

Gminne inwestycje od lat skupiają się w znacznym stopniu na rozbudowie bazy rekreacyjno-wypoczynkowej wokół zbiornika, który przyciąga zwolenników wypoczynku nad wodą, wędkarzy, myśliwych i grzybiarzy, jak i amatorów sportów wodnych, żeglarzy i motorowodniaków. Turystów przyciągają też lasy, które stanowią ponad 18 proc. terenu.

Dumą władarzy jest port jachtowy, który aktualnie jest w stanie przyjąć 57 jednostek pływających. Posiada on infrastrukturę turystyczną i odpowiednie zaplecze sanitarne, – pole namiotowe, carawingowe, wypożyczalnie sprzętu wodno-rekreacyjnego tj. kajaki, skutery wodne, rowery etc. A wszystko to w otoczeniu re-

zerwatu ornitologicznego, w którym żyje ponad 200 gatunków ptaków, w tym gatunki chronione.

Dodatkową atrakcją turystyczną stanowią zabytkowe parki dworskie. Warto tu wspomnieć malowniczych parków w Małkowie, Kamioncu lub w Cielcach z centralnie ulokowanym dworem.

Kolejne inwestycje zaplanowane przez władarzy gminy w najbliższej perspektywie to budowa dwóch wież widokowych przy rezerwacie w miejscowościach Glinno i Proboszczowice. Z nich turyści podziwiać będą wyjątkowo malowniczy krajobraz całej gminy. Innym ciekawym planowanym przedsięwzięciem będzie tor nart wodnych dla amatorów wodnego sza-



Warta z lotu ptaka

leństwa oraz baza noclegowa i gastronomiczna.

Z myślą o turystach odbywają się także cykliczne już imprezy kulturalne i sportowe w tym między innymi Koncert Muzyki Klasycznej, Kino Letnie, Bieg Warcki, spływy kajakowe, maraton pływacki czy Regaty o Błękiną Wstęgę Zbiornika Jeziorska oraz Dni Warty.

Niezwykle ważną inwestycją dla środowiska naturalnego jest także przeprowadzana kompleksowa termomodernizacja wszystkich budynków użyteczności publicznej. Małe, tradycyjne kotłownie oparte na węglu, zastąpiono jedną kotłownią na biomase, obsługującą całą gminę. Dzięki temu ograniczono emisję szkodliwych gazów, z drugiej strony

gmina zyskuje poważne oszczędności finansowe. Jak podkreśla burmistrz Warty Jan Serafiński, instalacja kosztowała 4 mln zł i ma się zwrócić w sześć lat.

Warta jest doskonałym przykładem gminy o charakterze typowo rolniczym. Ponad 60 proc. terenu to użytki rolne. Władze dostrzegły inne możliwości jej rozwoju, umiejętnie i w sposób przemyślany stawiając na turystykę. Inwestując w nią z godną podziwu konsekwencją gmina rozwija się rokrocznie w sposób zrównoważony. Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania władarzy, lokalnej społeczności i wydatnego wsparcia finansowego ze środków unijnych. ©©

–Urszula Stańska

Starachowicom potrzebna rewitalizacja

Pomimo trudnego okresu transformacji i związanej z nim zapaści gospodarczej Starachowice są dziś prężnie działającym ośrodkiem przemysłowym.

Przedsiębiorstwa, które tu zainwestowały, dynamicznie się rozwijają, tworząc nowe miejsca pracy. To w Starachowicach powstają autobusy miejskie MAN, tutaj działa największa w Polsce firma zajmująca się produkcją wyrobów mięsnych oraz jedna z najnowocześniejszych w Europie fabryk produkujących płytki ceramiczne. Starachowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna poprzez swoje podstrefy tworzy warunki inwestycyjne na terenie całego województwa.

Starachowice, podobnie jak większość miast w Europie, borykają się z problema-

mi społecznymi czy degradacją przestrzeni publicznej. W 2016 r. Starachowice jako jedno z 20 miast w Polsce i jedyne w woj. świętokrzyskim otrzymało grant Ministerstwa Rozwoju w konkursie Modelowa Rewitalizacja Miast. Pozyskane środki finansowe gmina chce przeznaczyć na realizację kompleksowego programu rewitalizacji miasta „Starachowice OD nowa”, którego celem nadrzędnym pozostaje poprawa jakości życia mieszkańców.

– Jeśli np. będziemy zagospodarowywać zbiornik wodny, to w taki sposób, aby drobni przedsiębiorcy mogli tam prowadzić działalność usługową, a o porządek będą dbali pracownicy spółdzielni socjalnej, którą chcemy otworzyć. W jednym z opuszczonych budynków chcemy stworzyć miejsce

współpracy przedstawicieli biznesu, organizacji pozarządowych, młodzieży, artystów i lokalnych liderów – tłumaczy najmłodszy prezydent w Polsce Marek Materek.

Starachowicki program rewitalizacji powstaje przy ścisłej współpracy z mieszkańcami. Urzędnicy, pytając o ich potrzeby, analizują ich pomysły, przedstawiają nowe rozwiązania i wspólnie ustalają, czy powinny być realizowane. – Będziemy rewitalizować miasto w taki sposób, aby pod koniec tego procesu każdy mieszkaniec mógł powiedzieć, że Starachowice to miasto, w którym można pracować, żyć, realizować się i rozwijać swoje pasje. Interesują nas tylko najlepsze, modelowe rozwiązania – podkreśla prezydent Materek. ©©

Wirtualne biuro – inteligentne i mobilne

Twórcy biznesowego systemu operacyjnego eDokumenty zapewniają, że stworzyli wirtualne biuro na miarę XXI wieku.

Sprawny obieg dokumentów, zaawansowane narzędzia handlowe, standardy pracy grupowej sprawdzone w serwisach społecznościowych, a do tego przyjazny interfejs i dostęp przez aplikację mobilną. Tak w skrócie wygląda eDokumenty, czyli biznesowy system operacyjny stworzony przez trójkę współników: Wojciecha Kruka, Łukasza Paszka, Marcina Króla, i ich zespół.

Pomysł na stworzenie biznesowego systemu obiegu dokumentów dla firm pojawił się w ich głowach już kilkanaście lat temu. – Królowały wtedy rozwiązania strictly desktopowe, a my tworzyli-

śmy system webowy, co wówczas było dość innowacyjnym rozwiązaniem. Nie mieliśmy jeszcze pojęcia, że niedługo na rynku będzie królować chmura, ale wizję działania mieliśmy już wtedy – mówi Jacek Paszek, wiceprezes eDokumenty sp. z o.o.

Początki były trudne, bo potencjalnych klientów trzeba było długo przekonywać do idei, która przyświecała twórcom eDokumentów.

– Od początku wiedzieliśmy, że nasz system musi być rozwojowy, że nie będzie służył tylko i wyłącznie do obiegu dokumentów w firmie. Możliwie kodowaliśmy setki komponentów platformy tak, by można było przy jej użyciu tworzyć dowolne aplikacje – opisuje Paszek.

Biznesowy system operacyjny eDokumenty jest w pełni konfigurowalny. Zawiera gotowe moduły i apli-

kacje. W eDokumentach poza aplikacjami do obsługi dokumentów i finansów skorzystamy m.in. z wyspecjalizowanych narzędzi handlowych (CRM), modułów zapewniających sprawną pracę grupową oraz graficzne modelowanie procesów biznesowych (BPM). Zdalny dostęp do systemu umożliwia aplikacja mobilna.

Co jest najmocniejszą stroną eDokumentów? – Na pewno design, prostota i intuicyjność obsługi. Również fakt, że są rozwiązaniem kompleksowym oraz otwartym na modyfikacje – wylicza Jacek Paszek.

eDokumenty otrzymały prestiżową nagrodę Złotego Bitą podczas ubiegłorocznej konferencji EOIF GigaCon. Obecnie z systemu korzystają firmy, np. DB Schenker, Toyota, oraz m.in. Urząd Miasta w Rybniku. ©©

–Michał Pawlak